

Dezserter, Zako

Skręcony z liści marihuany
Uskrzydłony igłą, która nie boli
Sklejony swoimi halucynacjami
Leżysz zakratowany w sobie
Pogrążony w nieistnieniu
Zachwycasz się oszustwem
Błyszczącym bełkotem
Pływającym w głębokiej pustce
I znikasz powoli
Jak każda żywa myśl
W stuwatowym pokoju
Pustego śmiechu
Znikasz jak syntetycznie
Zniszczony mózg
Zakołyszany na śmierć
Słodczą narkotyków
...zakołyszany